

KURIER POLSKI

Rok III Centrala telefoniczna IKP w Bydgoszczy 33-41 i 33-42
Telefon międzymiast. 35-00. Sekretariat redakcji 19-07
Sekretariat przyjmuje codziennie od godz. 10 do 12
Poniedziałek, dnia 3 marca 1947 r.
Wydawca: SPOEDZIELNIA WYDAWN. „ZRYW”
Konta: PKO „Zryw” Nr VI-135; PKO IKP Nr VI-140
Konto bież.: Bank Zw. Spółek Zar. w Bydgoszczy
Nr 60

Sir Donald Saint Clair Giner ambasadorom Anglii w Polsce

WARSZAWA (PAP). Jak się dowiadujemy z miarodajnych źródeł, Rząd Rzeczypospolitej Polskiej udzielił agreement Sir Donaldowi Saint Clair Giner, jako ambasadorowi Wielkiej Brytanii w Warszawie.

Nowy ambasador urodzony w roku 1891 jest zawodowym dyplomatą. Od roku 1915 w służbie zagranicznej, był kolejno na placówkach w Norwegii, na Kubie, w Holandii, Niemczech, Meksyku i Austrii. W roku 1939 został mianowany posłem nadzwyczajnym i ministrem pełnomocnym w Caracas (Wenezuela), a ostatnio od roku 1944 był ambasadorem nadzwyczajnym i pełnomocnym w Rio de Janeiro. Ambasador Giner jest komandorem orderu św. Michała i św. Jerzego oraz oficerem orderu Imperium Brytyjskiego.

W Anglii zniesiono ograniczenia w zużyciu prądu

LONDYN (obsł. wł.). W Anglii zostały zniesione ostatnie ograniczenia w użyciu prądu. Obecnie pracują wszystkie zakłady przemysłowe na terenie całej Anglii.

Socialista nawołuje Niemców do jedności

BERLIN (ZAP). Socjaldemokrata Paul Loebe, były prezydent Reichstagu (1924-1932) w artykule na łamach berlińskiego „Telegrafu” pisze, że w obecnej sytuacji konieczne jest, aby wszystkie partie polityczne osiągnęły pełne porozumienie i jedność w sprawie przyszłego ustroju państwa Niemiec.

Misje wojskowe Stanów Zjednoczonych

WASZYNGTON (PAP). Sekretarz stanu USA Marshall zwrócił się do kongresu o udzielenie zgody na wysłanie amerykańskich misji wojskowych do poszczególnych krajów według uznania rządu. Obecnie misje wojskowe mogą być wysłane jedynie do Ameryki Południowej i na Filipiny. Ich zakres działania ograniczony jest do udzielenia „pomocy wojskowej”.

Układ brytyjsko-francuski zawarty W sprawie Niemiec brak porozumienia?

Francja, podpisując układ, zaprotestowała przeciwko planowi w sprawie Zagłębia Ruhry

PARYŻ (PAP). W paryskich kołach politycznych panuje przekonanie, że podczas rozmów francusko-brytyjskich toczących się od kilku tygodni w Londynie nie osiągnięto

żady się popierać się wzajemnie na konferencji moskiewskiej.

Minister Bidault pragnąc podkreślić wobec opinii świata, a przede wszystkim wobec opinii francuskiej, dla której problem Niemiec ma tak żywotne znaczenie — brak zgody obu krajów na sprawę niemiecką — przesłał w dniu, w którym osiągnięto porozumienie w sprawie układu francusko-brytyjskiego, protest do rządu brytyjskiego przeciwko brytyjskiemu planowi odnoszącemu się do Zagłębia Ruhry.

Ważne zagadnienie gospodarcze

Decyzja stopniowego znoszenia systemu zaopatrzenia kartkowego jest niewątpliwie uzasadniona szeregiem słusznych i bezspornych argumentów. Wobec zniesienia świadczeń rzeczowych, wobec ustania działalności UNRRA i wyczerpywania się nagromadzonych z tego źródła zapasów, cały ciężar finansowy wynikający z konieczności dokonywania zakupów artykułów przydzielonych na wolnym rynku i oddawania ich dalej po wielokrotnie niższych cenach sztywnych, spadł na Skarb Państwa. Właściwie zaś ciężar ten przerzucony był na społeczeństwo w formie wysokich cen wolnorynkowych. Jak wiadomo bowiem przemysł państwowy dopłacał na tzw. Fundusz Apropowacyjny miliardowe sumy, w kalkulując je w koszta produkcji, a więc i ceny rzucanych na wolny rynek towarów.

O ile jednak krok rządu należy przyjąć z zadowoleniem, jako wielkie uproszczenie na odcinku gospodarki państw., o tyle samego sposobu realizacji nie można uznać za szczęśliwy. Więcej nawet, przyjęte przez Ministerstwo Apropowacji i Handlu zasady różniczkujące zakłady pracy na takie, którym karty żywnościowe nadal przysługują i takie, które są ich pozbawione i wzamian zobowiązane do wypłacania pracownikom ekwiwalentu za utracone karty, wzbudzać muszą poważne zastrzeżenia i zdradzają, jak to wykazemy, pewien akcent społeczny.

Rozpatrzymy bliżej to zagadnienie.

Rozporządzenie Min. Apropowacji i Handlu wyłącza spod zaopatrzenia kartkowego pewną kategorię przedsiębiorstw, zobowiązując je do wypłacania pracownikom określonego ekwiwalentu. Jaka się w ten sposób wytworzyła sytuacja? Przedsiębiorstwa, którym nie przysługują zaopatrzenie kartkowe, obciążone zostały bardzo poważnym wydatkiem z tytułu ekwiwalentu, co całkowicie obala dotychczasowe zasady kalkulacji.

Przedsiębiorstwa te stają się droższe, podczas gdy w tej samej gałęzi produkcji istnieją przedsiębiorstwa, gdzie kalkulacja kosztów produkcji nie uległa zmianie, ponieważ pracownicy otrzymują nadal karty żywnościowe.

Jasne jest, że nie ma możliwości konkurencji między obu przedsiębiorstwami. I to jest pierwszy efekt omawianego rozporządzenia.

Jest jednak jeszcze inny moment, na który trzeba szczególnie zwrócić uwagę. Przedsiębiorstwo zobowiązane jest płacić pracownikowi ekwiwalent za wszystkie karty żywnościowe, jakie ten pracownik otrzymywał, a więc i za karty „rodzinne”, „dziecinne” itp. Rezultatem tego może być, że nawet dwa podobne przedsiębiorstwa nie będą miały tej samej kalkulacji kosztów produkcji, gdyż różna będzie u nich ogólna wysokość wypłacanego ekwiwalentu, która zależy jest nie tylko od ilości pracowników, ale i od liczebności ich rodzin.

Z tego zjawiska wypływa kon-

Jeszcze strasznej katastrofie w Croydon



Nadeszły obecnie zdjęcia i szczegóły strasznej katastrofy, która wydarzyła się na lotnisku Croydon koło Londynu. Samolot pasażerski typu Dakota w kilka chwil po starcie spadł, rozbijając czeski samolot stojący w pobliżu, którego obsługi w postaci 3 mechaników zdołała w porę uniknąć. Obie maszyny eksplodowały i w jednej chwili stanęły w płomieniach, tak, że o jakiegokolwiek akcji ratunkowej nie mogło być mowy. 11 osób, które zdołały jednak cudem wyskoczyć z samolotu jeszcze nie dotknął ziemi, przeważnie ciężko rannych, przewieziono natychmiast do szpitala. Pośród 13 zabitych pasażerów znajdowały się 3 siostry, zakonne, powracające do swej pracy misyjnej w Rodezji oraz rodzina złożona z 5 osób, która jechała rozpocząć nowe życie w Połudn. Afryce. Zabite zakonnice, pięć miesięcy temu przyjechały do Anglii z tym samym pilotem kpt. Spencerem — również zabitym w katastrofie — i z powodu panujących burz na morzu, zrezygnowały z powrotnej jazdy okrętem, czekając cierpliwie na możliwość odlotu z tym samym pilotem, gdyż nie odciały z nikim innym ryzykować podróży. — Załączone zdjęcia przedstawiają grupę pasażerów na chwilę przed odlotem oraz olbrzymie kłęby dymu z palących się samolotów i akcję gaszenia pozostałych szczątków.

„Boże miej litość nad ludzkością”

jeżeli nie dojdzie do porozumienia w sprawie Niemiec - oświadcza min. Bidault
Dalsze szczegóły traktatu angielsko - francuskiego

LONDYN (obsł. wł.). Podpisanie paktu brytyjsko-francuskiego nastąpi w dniu 4 marca w Dunkierce. Dokładny tekst sojuszu opublikowany zostanie po jego podpisaniu. Na ra-

zie wiadomo tylko, iż zawarty został na 50 lat i że zawiera następujące punkty:

1. Okres trwania traktatu określono na lat 50.
2. Francja i Wielka Brytania powezmą wspólnie odpowiednie kroki w razie, gdyby Niemcy zaczęły prowadzić politykę agresywną lub politykę mogącą zagrażać bezpieczeństwu obu krajów.
3. Gdyby jedna ze stron została włączona w wojnę przeciwko Niemcom, druga strona przyjdzie natychmiast z pomocą wojskową, czy to w wypadku agresji niemieckiej, czy też w wypadku wspólnej akcji podjętej na skutek decyzji Rady Bezpieczeństwa ONZ.
4. Francja i Wielka Brytania porozumieją się natychmiast w celu

(Dalszy ciąg na str. 3-iej)

Pamiętaj!
**Terpentynowy
Krem** → **BEWI**
Upiększa i konserwuje obuwie

Ocean pochłania ofiary SOS statku amerykańskiego — Statek grecki zatonął — Burza nad Atlantykiem szaleje nadal

NOWY JORK (PAP). Straż przybrzeżna w Norfolk (stan Wirginia) odebrała sygnały SOS ze statku „President Warfield”, który uległ katastrofie w odległości 100 km na wschód od przylądka Hatteras. Po nawiązaniu łączności radiowej uzyskano wiadomość, że hala maszyny znajduje się pod wodą i statkowi grozi zatopienie. Statek ten wyszukał we wtorek, dnia 26 ub. m.

z Baltimore, udając się w kierunku Marsylii.

NOWY JORK (PAP). Na skutek burzy szalejącej nad Atlantykiem warunki na morzu są niebezpieczne. Jedna barka rybacka zatonęła, 6 statków przebywających na morzu jest zagrożonych. Wiatry trapiące żegluga na Atlantyku w ciągu ostatnich 5 dni mogą potrwadzać jeszcze jakis czas.



Na Dalekim Wschodzie has smutno...

Od Poczdamu do Moskwy

Dzieje jednego pokoju

Wrocław, w lutym

Każda konferencja międzynarodowa rozpoczyna się nieuchronnie od bicia w dzwony, specjalnych audycji i wstępnych artykułów prasowych. Żywot jej jednak podobny jest do kariery pięknej kobiety, interesuje wszystkich urokiem nowości, po paru jednak tygodniach tonie w morzu niepamięci, aż dopóki podzwonne nie wyblęje jej jakieś inne wydarzenie w skali międzynarodowej.

Traktat wersalski nie cieszył się najlepszą sławą. Markę tę wyrobili mu w pierwszym rzędzie sami Niemcy. Oni pierwsi przezwali go dyktatem, oni pierwsi rozpoczęli systematyczne wyśmiewanie i bagatelizowanie jego klauzul, oni wreszcie doprowadzili może przez swoją pewną siłę atrakcyjną do westchnienia ulgi z chwilą wybuchu drugiej wojny światowej.

Można dzisiaj z lekkim sercem powiedzieć, że mieszkańcy Europy zmęczeni są rokowaniami pokojowymi. Ubiegła wojna światowa zakończyła się oficjalnie 11 listopada 1918 roku. Traktat w Wersalu podpisany został zaledwie w kilka miesięcy później. Zaczęto wtedy od Niemiec, uregulowanie innych spraw pozostawiając na później.

Druza wojna światowa zakończyła się aktem kapitulacji Niemiec (nie mówiąc tu o terenach pozaeuropejskich) dnia 8 maja 1945 roku.

Już na przełomie lata 1945 roku zjechali się w Poczdamie pod Berlinem trzej wielcy zwycięzcy, aby naszkicować ogólny obraz przyszłej Europy. W Poczdamie powzięto również pierwsze postanowienia odnośnie sprawy niemieckiej, szczegółowe rozpracowanie pozostawiając ministrom spraw zagranicznych. Jak można było przypuszczać, przekazanie sprawy w ręce rutynowanych dyplomatów przedłuża ją w nieskończoność. Odtąd będziemy świadkami, jak wszystkie przyszłe konferencje, dotyczące tak sprawy Niemiec, jak też ich satelitów przemielać i rozdrobnić będą tylko to, co zostało postanowione już w Poczdamie. Od Poczdamu minęły prawie dwa lata, sprawa pokoju jednak okazała nieproporcjonalny do czasu rozwój.

W połowie lipca ub. roku do Paryża przybyli znowu dyplomaci z symboliczną kulą ziemską i białą gołębicą z gałązką oliwną w klapie marynarki. Paryż był symbolem nowych czasów. Po ubiegłej wojnie zwyciężonym dyktowano warunki pokoju — po tej wojnie zwyciężeni mieli prawo do obrony. Delegaci 21 państw straciłi wiele pięknych lipcowych dni w sędziwych murach pałacu luksemburskiego, aby rozpatrzyć traktaty pokojowe z Bułgarią, Finlandią, Rumunią, Węgrami i Włochami. Roz-

poczęto tym razem od satelitów, sprawy Niemiec odkładając na później. Pomimo to, nie można było rozdzielić sprawy tej od całokształtu przyszłego pokoju. Cień Niemiec padał stale na stół obrad konferencji paryskiej, obecność ich wyczuwało się każdego dnia konferencji.

Paryż nie przyniósł żadnych ważniejszych decyzji, a przyczynił się fatalnie do znudzenia wszystkich na-

rodów całą sprawą pokoju. Z perspektywy Paryż pokój nie wyglądał ciekawie: zagradzały do niego drogi silne rozbieżności w poglądach poszczególnych mocarstw, gubił się on w gmatwaniu komisji i podkomisji, których częstokroć jedynym celem było przewlekanie obrad. W czasie wojny wyobrażaliśmy sobie pokój jako coś zupełnie naturalnego i prostego: wyrastał on po prostu

przed nami w dniu zakończenia wojny, w dniu kapitulacji Niemiec. Tymczasem sprawa pokoju okazała się równie trudna, jak zdobycie wielkiej linii obrony. Zapomnieliśmy, żyjąc pod pierwszym impulsem wydarzeń wojennych, że co innego jest pokój w życiu, a co innego pokój na papierze.

Niemniej jednak Paryż zawędrował na ostatnie strony dzienników i nikt nie zauważył nawet, kiedy zakończył swoje obrady. Panowie z gałązką oliwną w klapie marynarki rozjechali się do domu, uwożąc razem ze sobą gołębia pokoju. Pokój był nadal niepodzielny, ale i niedostępny.

Na trzeci z kolei etap odbudowy

pokoju cień rzucała Statua Wolności. Za wyjątkiem dziennikarzy nikt nie przywiązywał do niego większej wagi, tymczasem Nowy Jork sprawił nam niespodziankę. Po prostu naprawił on to, co zepsuł Paryż. Pokój był znowu osiągalny.

Tymczasem rozpoczęła się próba generalna konferencji moskiewskiej w Londynie. Zastępcy ministrów spraw zagranicznych rozpoczęli tam debaty nad poszczególnymi propozycjami wszystkich zainteresowanych w sprawie niemieckiej państw, ponadto ustalono sprawy proceduralne konferencji moskiewskiej i przygotowano za wyjątkiem kilku rozbieżności w poglądach traktat z Austrią. „Konferencja zastępców ministrów spraw zagranicznych jest instytucją wspaniałą — powiedział na jej otwarciu min. Bevin. — Potrafi ona dojść w krótkim czasie do porozumienia w wielu sprawach, które starnowyły dotychczas kość niezgody”. Dzisiaj, patrząc na konferencję londyńską po jej zakończeniu musimy z bólem przyznać, że min. Bevin miał niezupełną rację i że cechował go pewien optymizm. Pomimo to próba generalna w Londynie wypadła dobrze i nie już nie stoi na przeszkodzie konferencji moskiewskiej.

Na innym jednak polu, Londyn znowu obniżył autorytet dysput dyplomatycznych.

Dla człowieka ulicy obecne są zawsze spory proceduralne. Pragnie on pokoju i dobrobytu, a w przeciągających się sporach wietrzy źródło przyszłej wojny. Nie mylił się on jednak i myli zarazem. Nie mylił się, gdyż istotnie sami Niemcy zdradzili już, że rozbicie jedności zwycięzców jest wodą na ich młyn, a kością niezgody właśnie chcą one zostać. Cóż Niemcy mają dzisiaj do stracenia? Nic. Co do zyskania? Wszystko.

Mylił się, gdyż sprawy proceduralne muszą być załatwione jeszcze przed konferencją. W przeciwnym razie zajęłyby one znowu kilka miesięcy cennego czasu ministrom spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki w Moskwie, znużyłyby do reszty uwagę świata, dałyby asumpt do stosowania kruczków prawnych, co wyszłoby fatalnie dla przyszłego pokoju. Mylił się, gdyż pokój musi być budowlą solidną i obliczoną na pokolenia, a nie na miasteczko Traktat z Niemcami musi być traktatem trwałym, a nie traktatem sezonowym. Obojętne jest już obecnie, jak go Niemcy nazwą, czy będzie on dla nich dyktatem, czy sądem. Jedno jest pewne: ze względów zasadniczych i prestiżowych — powinny one ten traktat podpisać. W tym też celu konieczne jest uprzednie utworzenie jednego rządu centralnego w Niemczech, który złożyłby swój podpis na traktacie.

Rzucając dzisiaj hasło: oczy na Moskwę, przestrzec musimy zarazem wszystkich tych, którzy ludzą

(Ciąg dalszy na str. następnnej)

Muzeum Wielkopolskie i jego galeria obrazów



J. Grassi

Portret Stanisława Malachowskiego

Wśród 25 zniszczonych przez okupanta muzeów (według statystyki podanej przez Biuro Odszkodowań przy Radzie Ministrów), niepoślednie miejsce zajmuje niestety Muzeum Wielkopolskie.

Zajmuje nas dzisiaj tylko stan malarstwa polskiego, to bowiem, programowo, skazał okupancji na zagładę.

Na równi z właścicielami i obrazy polskie poczęto wywozić, lub też magazynować. Największy taki magazyn mieścił się w kościele św. Marcjana, gdzie bardzo wiele obrazów zniszczało. Niemcy przenieśli również wiele obiektów do Śmigła i to nie tylko z Muzeum, lecz także z dworów i Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Po wojnie, przed organizatorami Muzeum stanęło zżyfowe zadanie pozbierania rozproszonych eksponatów. Dzięki energii zespołu zrobiono bardzo wiele. Niestety po obliczeniu strat, okazało się, że sięgają one jeszcze 53,5 proc. jeśli chodzi o galerię obrazów, dawniejszą własność

Muzeum Wlkp., a 55 proc. w obrazach Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Brak między innymi tak cennych płócien jak Orłowski, szkiców Bacciarellego, autoportretu Norblina, obrazów Matejki, Brandta, akwareli R. Michałowskiego, Chelmońskiego „Wielki piątek”, Juliusza Kossaka „Pan Pasek pod Lochowiczami”, Grottgera „Na chórze” i „U grobu Kościuszki”, J. Kostrzewskiego Wierusz-Kowalskiego — że wymienimy tylko te najcenniejsze. Jest to strata niepowetowana.

Prace organizatorów Muzeum z dyr. Chmarzyńskim i Michałowskim na czele, poszły nie tylko w kierunku szukania zaginionych eksponatów. Zwożono do Muzeum obrazy z dworów, śledzono losy Galerii Rogalińskiej, Gołuchowskiej i innych.

Losy b. ciekawe. Np. obrazy z Rogalina wysłał właściciel przed wojną do Warszawy, tam umieszczono je w piwnicach pałacu na Krakowskim Przedmieściu. Mimo pożaru ocalały.

Złożone w depozycie Muzeum Narodowego wywiezione zostały przez Niemców na Dolny Śląsk. Jest wśród nich 40 obrazów Malczewskiego. Przy obecnej tendencji — nie gromadzenia i magazynowania w jednym miejscu obrazów, lecz urządzania w każdym większym ośrodku (szczególnie na Ziemiach Odzyskanych) stałych wystaw dających pogląd na rozwój malarstwa polskiego — Muzeum Wlkp., gdy plany będzie się reorganizowało, przekaże część swych obrazów na te cele.

Dzięki więc zasileniu obrazami z dworów i pałaców (z Gołuchowa — Grassiego „Portret Kościuszki”) urządzono w Muzeum taką właśnie poglądową wystawę.

Nie brak żadnego wielkiego nazwiska — a obrazy są reprezentacyjne.

Zachęcamy do zwiedzenia tej Wystawy, gdyż wycienienie autorów i obrazów nigdy nie zastąpi ich obejrzenia.

Dyrekcja ma zamiar wystawę rozszerzyć o działy malarstwa pejzażowego i rodzajowego, z tym, że, jak i na obecnej wystawie, zwraca się uwagę na jakość obrazów, rezygnując z ambicji pokazania jak największej ich ilości.

B. K.



Wł. Podkowińska: „Mokra wieś”.

Krzysztof Mazurkiewicz

Domek nad rzeką

18 Opowieść

Zawsze się trochę bała — przypominał sobie — jakbym nosił pod bluzą automat.

Biuro się wielce zmieniło, urosło. Był to już gmach. U nich to wszystko w oczach rośnie — myślał — nie tak jak u mnie. Pamiętał jak trzy tygodnie budowali własnymi siłami przybudówkę. Przybudówka potrzebna była, tak zupełnie jak wówczas tu... referaty. Suszyń o świecie wstawał. Daleko przed lekcjami. Chodził w szronie krzepkich, jasnych ranków. Rękami zmarzniętymi na kość rozrabiał glinę...

Naczelnik uradował się setnie. Całowali się mocno i bez skrępowań.

— Przyjm więc „moją ofiarę” — Marta mówiła to patetycznie — o dobry wodzu!

— Ofiarę?... nie rozumiem!..

Zeskoczyła szybko z otomany i stanęła nisko nad nim...

— Nie rozumiesz? — mówiła nerwowo i z uśmiechem — ofiarę tancerki Marty! Rampę! wino! światła!... To lekko... to bardzo łatwo!... cóż to bowiem jest?! Taki piękny czad! Widziałeś to przecież! Rytm i kastaniety — Muslin i zapach krochmalu! Ta ofiara jest zupełnie łatwa!..

Ale Suszyń już ją rozumiał. Wiedział, że nie było to proste. Musiała się już przełamać. Ogarnęły ją rzeczy inne, te same, dla których nie żyła już Irena... Tym silniejszą czuł Suszyń, że są, że żyją w świecie ludzi, naiwne

jak bajki a rzeczywiste, idee i odczucia problemów zasadniczych. Rzeczy piękne!..

Trzymał ją znowu przy sobie. Był wzruszony. Bawiła się delikatnie koronką o kolorze kości. Za werandą musowała noc...

Storczyki umierały w zmierzchu w sposób beznamiętny i cichy. W żyrandolu tłukły się cmy. Marta uśmiechała się wciąż...

Nieco dalej, za trzecią ulicą w rewii „Corso” deski drżały od rytmu nóg!..

— Marto! — Suszyń mówił to łagodnie — przełamałaś się już — Tamto wszystko nie oznacza już nic! Czy wiesz, że?... — Nie skończył. — Zrozumiał nagle, że słowa już były śmieszne i zbędne. Spod rżęs wyciekał ku niemu drobny strumyczek lazuru. Suszyń zacisnął zęby. Usta były tuż — Ładne i nabrzmiące krwią!..

Tylko sztuczne Capri na ścianie, tanie i błękitne jak farba, spływało z tapet w sennym uniesieniu. Mała Japonka z laki na wąskiej żardinierce, trzymała oburącz wachlarz. Nachylona łagodnie sterowała nim w powietrzu bezbarwnym i zupełnie nieruchomym.

W ostatniej chwili, tuż z pomiędzy ust urwał się szept. Nie oznaczał nic, poza słowami „na zawsze”. Później szept zamienił się w noc. Tak, jak ona leżał martwo na krwi Suszyń i Marty. Tylko Japonka z laki uśmiechała się wciąż. Storczyki umierały rzewnie i niedbale. Marta szybko oderwała usta... Chwilę trwała nieruchomo. Suszyń nie otwierał oczu...

10.

— To było ładnie zrobione — Namysłowski poważnie się złościł — zostawić mnie tak!.. nie uprzedzić!..

— Naczelniku — Suszyń sumitował się ze skrucą — to był mój wielki błąd!.. nie wiem doprawdy...

— Czy przynajmniej — naczelnik łagodniał wyraźnie i szybko — czy przynajmniej „warto” było? He?... przynaj się iotrze!.. Dla jakiej to pannicy machnąłes starego i jego święto? Co to w ogóle było?... Mów!.. Mów w końcu!.. Warszawianki szybciotko wiażą w krew! Co?... he! — prawda?!

— Byłem u Marty Andrzejewskiej — Suszyń zdej-mował płaszcz — to moja narzeczona...

Namysłowski patrzył na Suszyń bez słowa. Później podszedł do małego kredensu, wyjął butelkę i kieliszki.

— He? — naczelnik nalewał wódkę — co to ty powiedziałeś przed chwilą Suszyńku? Powtórz mi dziecięcietcko!.. Napij się wódki i powtórz.

Jerzy milczał.

— Mów no!.. mów do pioruna chłopaku!.. czy się czego wstydzisz do diabła?! powtórz no tę historyjkę o Marcie!..

— Więc powtarzam. To moja narzeczona. Tu, ten pierścionek...

Namysłowski był już przy nim!

— I ty jesteś „taki sobie” spokojny Suszyńku? Ze niby nic. Anglik cholera.

Suszyń śmiał się szeroko i głośno.

— Pisał pan do mnie!.. namawiał, więc ja...

— Gust! — krzyczał naczelnik — dobry gust! Z tej mąki to będzie chleb, posłuchaj mnie smarkaczu! Mnie starego!.. Znam tych Andrzejewskich dobrze. I znam ludzi... Taka nóżuchna, co? he! I takie serduszko. Niby dumne, a przezroczyście jak wosk!.. Ty jesteś żołnierz Suszyńku! Nie nauczyciel, nie pisarczyk! Tobie trzeba takiej kobiety... Bo one są dziwne — naczelnik stuknął znacząco palcem w stół. — Bywają np. takie. Łagodna, dobra, poczciwa.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Nowy skandal polityczny w Niemczech

Strajk protestacyjny pracowników zakładów Siemens

BERLIN (ZAP) Kierownictwo Partii Jedności Socjalistycznej, wyrażając opinię o rehabilitacji b. szefa personalnego zakładów Siemens w Berlinie, Witzlebena, określiło wyrok sądu denazyfikacyjnego jako nowy skandal polityczny wielkiej miary. Po ostrzeżeniu, jakim było skandaliczne uniewinnienie na podstawie amnestii wydanej przez Hitlera, zbrodniarza Tillesena w procesie we Fryburgu, wyrok sędziów niemieckich należy uważać za poważną prowokację tym więcej, że nastąpiła ona u progu konferencji pokojowej. Witzleben, pełniąc funkcję szefa personalnego, przyczynił się do śmierci setek pracowników zakładów w obozach koncentracyjnych, był wpijwową osobistością w hitlerow-

skich Niemczech i żadna komedia denazyfikacyjna nie zmyje jego winy. Aby dać wyraz protestu i oburzenia z powodu zrehabilitowania Witzlebena pracownicy wielu zakładów przemysłowych urządzili 1/4 godzinny strajk.

Amerykanie opuszczają lotnisko w Casablance

PARYŻ (obsł. wł.). Wojskowe władze amerykańskie, które w okresie wojny korzystały z lotniska w Casablance (Afryka Półn.), oddały obecnie zarządzanie lotniska z powrotem w ręce francuskie. Dnia 31 marca wojska amerykańskie ostatecznie opuściły wszystkie obiekty lotniska.

Od Poczdamu do Moskwy

(Ciąg dalszy ze str. poprzedniej)

się nadzieją szybkiego załatwienia sprawy. Wojna trwała sześć lat i zmieniła nie tylko oblicze techniki wojskowej, ale oblicze całego świata. Rany jej gołę się będą długo. Traktat pokojowy z Niemcami nie będzie podpisany prędzej, niż z początkiem lub w połowie przyszłego roku.

Do tego czasu strzec się musimy przed znudzeniem i zbagatelizowaniem sprawy. Chorobą naszą jest słomiany zapał i łatwe przebaczenie. Tym razem jednak zmusić się musimy do cierpliwości, mieć oczy szeroko otwarte, a serca pełne wspomnień ostatniej wojny. Tyle życzeń pod naszym adresem.

Pod adresem moźnych tego świata, którzy za parę dni spotkają się w Moskwie, życzyć sobie musimy, aby pracowali naprawdę z zapałem i aby przyświecał im cel, dla którego warto poświęcić życie i wszystko, co się ma najdroższego: wielki, niepodzielny i wieczny pokój światowy.

Leszek Goliński

Rekordowych zbiorów w Ameryce

spodziewa się prezydent Trumann



Truman

WASZYNGTON (obsł. wł.). Prez. Truman oświadczył na konferencji prasowej, że budżet, jakim dysponuje obecnie Kongres amerykański nie przewiduje środków na akcję sfinansowania pomocy żywnościowej, przewidzianej w ogłoszonym planie b. prez. Hoovera. Prezydent w zasadzie zgadza się na zrealizowanie pla-

nu, jednak będzie to zależne od funduszy.

W dalszym ciągu wywiadu prezydent oświadczył, że przewidziane na koniec czerwca br. wykonanie planu dostarczenia 400 milionów buszli zboża krajom potrzebującym, zostanie zrealizowane już z końcem kwietnia, tj. o dwa miesiące wcześniej. Z uwagi na to, że tegoroczne zbiory w Ameryce pobiją najprawdopodobniej wszystkie dotychczasowe rekordy, Stany Zjednoczone nie ustają w dostawie zboża krajom potrzebującym i już w maju i czerwcu nastąpi zakreślenie dalszych zapasów.

Kapitały niemieckie w Szwecji

SZTOKHOLM (ZAP) Kapitały niemieckie w Szwecji oblicza się na 375 mil. koron szwedzkich. Władze podały do wiadomości, że mienie to, mające być zlikwidowane, znajduje się pod kontrolą specjalnej komisji rządowej, która zajmuje się również

Tych, którzy znali szlachetnego człowieka, a ukochanego męża i ojca naszego, ś. p.

Marcina Gloksina

zawiadamiamy, że zmarł dnia 28 lutego 1947 r., po krótkich cierpieniach, przeżywszy lat 78.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona, dzieci i wnuki

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego, odprowadzone zostanie dnia 3 marca br. o godzinie 9-tej w kościele Parafialnym na Bielawkach.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej, dnia 3. 3. br. o godzinie 15. 30.

8851 Zakład Pogrzebowy Z. Grewka, Wałniany Rynek 8

W czwartek, 5 marca br. o godz. 8 rano, w drugą bolesną rocznicę śmierci najukochańszego brata, szwagra, wujka i bratanka ś. p.

Jana Berendia

b. referenta Polskiego Konsulatu, długoletniego więźnia politycznego w obozie Flossenburg, odprowadzona zostanie

Msza św. żałobna

w kościele parafialnym w Wałdowie, o czym zawiadamia

Rodzina

8859

Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę ś. p.

Maksymilianowi Stęszewskiemu

oraz złożyli wyrazy współczucia, składamy

serdeczne Bóg zapłać!

Żona i dzieci.

Msza św. za spójność duszy ś. p. Zmarłego odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 marca 1947 r. o godzinie 8.30 w kościele Św. Trójcy. (8915)

SPORT

Z mistrzostw narciarskich Polski

Dziedzic najlepszy

w biegu na 18 km i w kombinacji norweskiej

ZAKOPANE (obsł. wł.). W ostatnim dniu mistrzostw narciarskich Polski odbył się bieg na dyst. 18 km, klasyfik. równocześnie jako bieg otwarty i jako bieg do komb. norweskiej. Wspaniałe warunki śnieżne i przepiękna pogoda sprzyjały zawodnikom, którzy mimo to nie zdołali uzyskać nadzwyczajnych wyników. Na starcie zabrakło doskonałego biegacza — Orlewicza, a Krzeptowski nie wykazał się najlepszą kondycją i przyszedł dopiero na czwartym miejscu. Pięknie spisał się zawodnik zakopiańskiej „Wistły” — Kwapien oraz akademicy krakowscy Stupka i Kaczmarczyk.

Wyniki techn. biegu otwartego są nast. 1. Dziedzic (HKN) 1,26,59, 2. Kwapien (Wisła) 1,28,51, 3. Tajner (Watra—Cieszyn) 1,29,41, 4. Krzeptowski, 5. Zwijacz, 6. Zubek 7. Stupka (AZS — Kraków), 8. Kaczmarczyk (AZS — Kraków) Kula zajął 26, a Gąsienica-Ciaptak 29 miejsce.

W kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zajął Dziedzic 443,7 pkt. 2. Krzeptowski 437,07 pkt. 3. Tajner, 4. Kwapien, 5. Zwijacz, 6. Kula, 7. Wieczorek, 8. Ciaptak.

Wczorajem odbyło się w sali „Morskiego Oka” uroczyste zakończenie mistrzostw połączone z rozdaniem nagród.

Z życia sportowego USA

Sukcesy „latającego pastora”

NEW YORK. Ogólno-amerykańskie mistrzostwa lekkoatletyczne w hali krytej, jakie odbyły się wobec 15 000 widzów w nowojorskim Madison Square Garden, przyniosły szereg doskonałych wyników. W biegu na 1 milę „Latający pastor” Gil Dodds — potwierdził, że jest bezkonkurencyjnym średniostansowcem Ameryki wygrywając lekko bieg w czasie 4:12,7 przed Bill Mack'em i 13 innymi zawodnikami. Mistrz Europy Szwed Rune Gustafsson, który wykazuje poprawę formy, przyszedł 4-ty w czasie 4:21 min. W biegu na 1000 jardów niepokonany w tym sezonie Joe Nowicki doznał niespodziewanej porażki, przyszedł dopiero jako 4-ty. Zwycię-

żył Mr Gutre przed Calendar'em i Atkinsonem. Nie lepiej powiodło się drugiemu mistrzowi Europy Szwedowi Lindmanowi, który startował w biegu na 60 jardów przez płotki, przyszedł na 4-tym miejscu. Pierwszy był Harrison Dillard w czasie 7,4 sek. przed Nichols'em i Duggen'em. Bieg płaski na 60 jardów wygrał Conwell w czasie 6,1 sek., równym rekordowi świata. Drugi był Ewell, który zarówno jak i Carey osiągnął ten sam czas w półfinałach. Skok w dal wygrał Herbert Douglas wynikiem 7,45 mtr. Drugi był mistrz Ameryki w 10-cioboju Mondschein skokiem 7,30 m. Pchnięcie kulą wygrał Irving Kintish uzyskując długość metu — 16,03 m.

Na zawodach w Champaign w stanie Illinois młody zawodnik Norman Wasser wygrał pchnięcie kulą osiągając 16,18 m. Na tych samych zawodach Herbert Mc. Kenley ustanowił nowy rekord świata w hali przebiegając 440 jardów w czasie 48,6 sek. Mc. Kenley biegł bez konkurencji.

Avery Brundage, przewodniczący Amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego, oświadczył że Ameryka sprzeciwi się na najbliższym Kongresie Olimpijskim wszelkim próbom prowadzenia zasady zwrotu utraconych zarobków zawodnikom olimpijskim.

W Międzynarodowej Lidze Hokejowej prowadzą „Montreal Canadiens” przed „Toronto Maple Leafs” i „New York Rangers”. W ostatnich meczach „New York Rangers” pokonał „Boston Bruins” 6:0, „Chicago Hawks” wygrał zaś z „Toronto Maple Leafs” 5:3, „Detroit Red Wings” pokonał „Boston Bruins” w stosunku 3:0.

W dalszym ciągu swego tournée p. Ameryce Południowej mistrz świata Joe Louis znokautował mistrza Chile Artura Godoy'a w 6-tej rundzie, posyłając go przed tym czterokrotnie na deski.

Barbara Ann Scott, „świeżo upieczona” mistrzyni Europy i świata w jeździe figurowej, zaprzeczyła jakoby miała zamiar przejść na zawodowstwo i przystąpić do zespołu Sonii Henie. Scott nie wyklucza jednak możliwości przejścia na zawodowstwo po zwycięstwie na Olimpiadzie w St. Moritz.

Tomy Jarosz znany bokser pochodzenia polskiego, po swych zwycięstwach nad Jimmy Fields'em i Howard'em Bennet'em zajął 7-me miejsce w klasyfikacji najlepszych na świecie 10-ciu pięściarzy w kategorii półciężkiej na miesiąc luty.

Bruce Woodcock chory

LONDYN. Angielski mistrz pięściarski wagi ciężkiej Bruce Woodcock, który miał 3 marca bronić swego tytułu mistrza Europy z Stefanem Olkiem (Francja) — jest obecnie chory na influencję i zapalenie oskrzeli. Wobec tego walka ta nie dojdzie do skutku i została przełożona na 17 marca r. b.

Alex Jany wyjeżdża do USA

TULUZA. Mistrz Europy i rekordzista świata, fenomenalny pływak francuski, 18-letni Alex Jany — według komunikatu Francuskiej Federacji Pływackiej weźmie udział w amerykańskich pływackich mistrzostwach w Colombus (Stan Ohio) w kwietniu r. b.

Green przeciwnikiem Cerdana

NOWY JORK. Przypuszczalnym pierwszym przeciwnikiem Francuza Marcela Cerdana podczas jego drugiego występu w USA będzie 24-letni pięściarz Harold Green. Jest to bokser wysokiej klasy, który dwukrotnie wygrał z Rocky Graziano, przegrywając z nim 1 raz. Green poprzednio wygrał 14 razy przez k. o. Walka Amerykanina z Francuzem odbędzie się 21 lub 28 marca na ringu w sali Madison Square Garden w Nowym Jorku.

NIEDZIELA SPORTOWA

W niedzielę dnia 2 bm. odbędzie się na terenie całego kraju następujące ważniejsze imprezy sportowe:

Łódź — Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Polski LKS — „Batory”.

Gdańsk — Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Polski MKS (Gdynia) — „Grochów”.

Poznań — Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Polski „Warta” — „Wisła”.

Wrocław — Spotkanie pięściarskie o mistrzostwo Polski IKS — „Zjednoczenie”.

Zabrze — Okręgowe zawody pływackie.

Katowice — Akademickie mistrzostwa Polski w szermierce.

Siemianowice — Zapaśnicze mistrzostwa Śląska.

Lipiny — Towarzyskie spotkanie piłkarskie AKS — „Naprzód”.

WYDAWNICTWA NADESKANE

August M. Grabowski: „Podróż do Prus” (1844). Opracowała Krystyna Pieradzka. Warszawa 1946, Biblioteka Popularno-Naukowa, seria: Ziemia Odzyskana pod redakcją dra Stanisława Holsztyńskiego, PZWS, str. 44, cena 35 zł.

Dla Ziemi Odzyskanych Polska oddaje wszystkie, ostatnio dziesięciomiliardową daninę. Nie pomylimy się twierdząc, że wydrukowanie książki Grabowskiego — to częścią naszej daniny duchowej, doskonały przyczynek, by zasiać na tych terenach nowe, owocnie zakwitające życie.

Nawet szczegółowe bibliografie nie znalazły dotąd tego pisarza, który sto lat temu zajmował się i interesował dzisiejszymi Ziemią Odzyskanymi, jak gdyby przeczuwał, że znówu po setkach lat powrócą do macierzy.

Grabowski nie tylko marzy o takim fakcie w przyszłości: chwycił za kij pielgrzymi i przewędrował tereny od Mazowsza Północnego przez Ziemię Olsztyńską po wybrzeże morskie do Ziemi Kaszubskiej. Z największym zainteresowaniem śledzimy jego kroki po tej kranie tak wówczas, w roku 1844, bezнадziejnie pogrążonej w falach niemieczyzny. Przysłuchujemy się, jak ten dobry Polonus szuka kontaktów na pruskim Mazowszu, jak się cieszy, jeśli uda mu się porozmawiać po polsku choćby z polskim szwecem tu na Mazurach, jak wytyka przestępstwo szlachcie miejscowej, jak wreszcie doznaje najwyższej radości, gdy przypadkowy jego woźnica, chłopak kaszubski, piękną polszczyzną z nim rozmawia. Pominąwszy fakt, że publikacja stanowi dokument z przeszłości, ma ona też walory literackie, które robią z niej interesującą lekturę.

Poradnik pracown. społ. nr 1-2 — Min. Inf. i Prop., Warszawa.

Kariera barona Andersona — W. Grabiec — Wyd. Ferm., Warszawa, 1946.

KSIEGARNIA N. GIERYNA
Bydgoszcz, Jagiellońska 2
poleca wszelkie nowości wydawnicze

Kalendarz

Niedziela, 2 marca 1947 r.
Katołjki: Heleny ces.
Słowjański: Radosława

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumera-
ty i ogłoszeń: Jagiellońska 2 (Pod
Arkadami, tel. 24-29)

(a) Dwudziestósóste posiedze-
nie Miejskiej Rady Narodowej odbę-
dzie się w czwartek, 6 bm. w sali
obrad w ratuszu.

(a) Na wezwanie p. dyr. Pod-
górecznego, złożył dyrektor Wydaw-
nictwa IKP p. Stefan Fredek 10
książek na bibliotekę szpitalną i wy-
wa do kontynuowania łańcucha p.
dyrektora PZWS Kowalskiego.

(a) Lekcja słuchania muzyki,
odbędzie się w poniedziałek, 3 bm. w
Pomorskim Domu Sztuki o g. 17.30.
Lekcję przeprowadzi naczelnik Mini-
sterstwa Kultury i Sztuki p. Jan
Miketta.

(a) KS „Zjednoczenie”. Podaje
się do wiadomości członkom KS „Zje-
dnoczenie”, że dnia 5 bm. o g. 19 od-
będzie się w świetlicy fabryki „Leo”
(Chocińska 13) — walne zgromadze-
nie KS „Zjednoczenie”.

(a) Sekretariat KS „Zjednocze-
nie” znajduje się obecnie przy ul.
Kościuski 30 i jest czynny w ponie-
działki i czwartki od g. 18 do 20, a
w sobotę od g. 18 do 19.

(a) Inwalidzi wojenni otrzymu-
jący zaopatrzenie ze Skarbu Państwa
1 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy po-
daje do wiad. że w marcu 47 r. bę-
dzie wypłacał renty inwalidzkie do-
ług nr podanych przez Urz. Skarb.
na wykazach osobistych i innych do-
wodach tożsamości oraz według liter
nazwiska. Otrzymujący renty na
podstawie wykazów zbiorczych w
dnach od 1 do 18 bm.

Odbiorcy otrzymujący zaopatrzenie
po raz pierwszy i ci którzy z waż-
nych przyczyn nie mogą odebrać za-
opatrzenia w wyznaczonym dniu po-
winni odebrać zaopatrzenie w czasie
od 19 do 22 marca 47 r. Po odbiór
zaopatrzenia należy zwracać się do
kasy 1 Urz. Skarb. w Bydgoszczy
(Krasjńskiego 10 pok. 5 w godz. od
8 do 13)

Pogrzeb
młodego art.-malarza
bydgoskiego

W dniu wczorajszym złożono na
wieczny spoczynek zwłoki młodego
bydgoskiego artysty-malarza śp.
Maksymiliana Pomarzyńskiego.

Zmarły należał do najbardziej o-
biecujących uczniów Państwowej
Szkoły Sztuk Pięknych w Bydgosz-
czy. Ciężkie przeżycia okupacyjne
tak jednak nadszarpane jego młode
siły, że i ten młody talent ziemi
pomorskiej paść musiał ofiarą zbrodni
czej wojny.

Nad mogiłą młodego artysty skupi-
ło się liczne grono jego najbliższych
oraz uczniowie Szkoły Sztuk Pięk-
nych z dyrektorem i profesorami na
czele.

Ceniony dla swego talentu i kocha-
ny dla swych zalet osobistych po-
zostanie zgasły przedwcześnie artysta
w serdecznej pamięci swych bliskich
i kolegów.

52 środa literacka

Wieczór autorski
Adama Grzymały-Siedleckiego

Wielka sala Domu Sztuki z trudem
pomieściła tych wszystkich, którzy
przybyli na wieczór autorski A. Grzy-
mały-Siedleckiego — Bydgoszcz do-
bitnie zaakcentowała swoje uznanie
dla znakomitego pisarza.

„Słowo wprowadzające” wygłosił
sekretarz redakcji „Arkony” Mieczysław
Tomaszewski, młody rokujący
najlepsze nadzieje krytyk literacki.

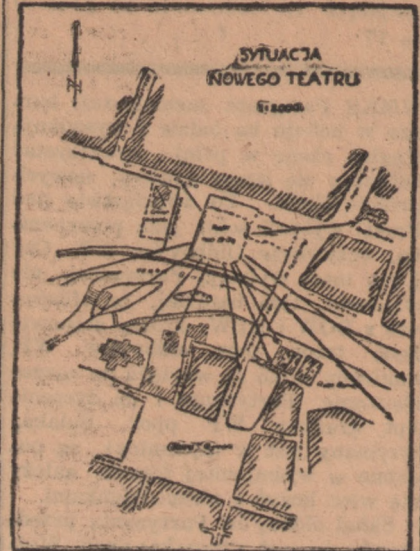
Prelegent zarysował słuchaczom
genezę, treść i ideologię powieści
Grzymały-Siedleckiego „Pod berłem
Monomacha” — z której fragmenty
zostały następnie odczytane przez
autora i przez artystów Teatru Pol-
skiego. Powieść ta, stworzona w wo-
jennych latach 1940—42, w znacznej
części zaginęła — słuchając zacho-
wanych fragmentów przekonaliśmy
się, jak wielką jest to i, zdaje się
niestety, niepowetowana strata.

Zakrojona na szeroką skalę po-

W środę ogłosimy wynik ankiety pt.
„Gdzie powinien stanąć gmach teatru?”

(pik) W ub. wtorek minął termin
przyjmowania nadesłanych przez na-
szych Czytelników kuponów ankiety
pt.: „Gdzie powinien stanąć gmach
teatru”.

Wielka ilość nadesłanych kuponów
do których w licznych wypadkach u-



Olbrzymią przewagę zdobyła opi-
nia, że teatr winien stanąć na daw-
nym miejscu. Oto jeden z planów
załączony do kuponu ankietowego,
wykonany przez dyrektora Urzędu
Dróg Wodnych, p. inż. Tychoniewi-
cza.

Damięcki i Górska

(es) Jak już kilkakrotnie zapowia-
daliśmy, miłośników sztuki odtwór-
czej dramatycznej w najlepszym wy-
konaniu oczekuje nielada uczta. Oto
po niebawym triumfach w Łodzi i
w Warszawie zjeżdżają do Bydgosz-
czy na gościnne występy znakomici
aktorzy pp. Dobiesław Damięcki i
Irena Górska, którzy w towarzystwie
swych bydgoskich kolegów i koleżan-
ek pp. Krzywickiej, Barczewskiej
Wielicza, Kassowskiego i innych wy-
stąpią w znakomitej sztuce Bernarda
Shaw'a pt: „Uczeń diabła”.

Słynny odtwórca roli Raskolnikowa
w „Winie i karze” Dostojewskiego i

Dzisiaj popis uczniów
Szkoły Muzycznej

(cza).. Po 6-letniej przerwie wo-
jennej, Pomorska Średnia i Niższa
Szkoła Muzyczna, urządza dziś w
niedzielę, dnia 2 marca br. popis
uczniów swej uczelni. Popisy od-
będą się w Pomorskim Domu Sztu-
ki przy Al. 1 Maja 20, o godz. 18.
Na wieczorze podziwiać będziemy
talenty klas: fortepianu, skrzypiec,
śpiewu solowego, instrumentów
dętych, zespołów i orkiestry szkol-
nej. Bilety nabyć można w se-
kretariacie Szkoły Muzycznej przy
Al. 1 Maja 61 oraz w dniu koncertu
popisowego od godz. 17 przy kasie
Domu Sztuki.

czestnicy ankiety załączyli szerokie
uzasadnienia swych opinii w tej spr-
awie, dowodzi, że społeczeństwo byd-
goskie w pełni doceniło naszą akcję
Kolejny stał wniosek, że sprawa bu-
dowy gmachu teatru i miejsce, w
którym winien on stanąć, to sprawa
paląca i interesująca sfery kultural-
ne naszego miasta.

Rozstrzygnięcie ankiety i wyloso-
wanie nagrodzonych nastąpi w po-
niedziałek w godzinach popołudni-

Przed ekshumacją w „dolinie śmierci”

BYDGOSZCZ (as). Komitet Ucz-
czenia Ofiar Mordów Hitlerowskich
przystąpi wiosną tego roku do ek-
shumacji zwłok Polaków, zamor-
dowanych przez hitlerowców, a spo-
czywających w mogile masowej
słynnej „dolinie śmierci” pod For-
donem. W wielkiej tej mogile spo-
czywają szczątki 2000 inteligentów,
kupców, rzemieślników i robotni-
ków.

Urbanistyczno - achitektoniczne
rozplanowanie Cmentarza Bohate-
rów na Wzgórzu Wolności spoczy-
wa w rękach fachowców, ale do sa-
meo dzieła przyczynić się musi-
ca nasze społeczeństwo przez fundowanie
trumien i wyłonienie ochotników
do pracy przy wykopywaniu mog-
il w Fordonie i na Wzgórzu Wol-

wych. Rozstrzygnięcia tego dokona
komisja, do której obok fachowców w
dziedzinie budownictwa pp. archi-
tektów: Staszka, Węglorza i Jawor-
skiego, wchodzi również członkowie
redakcji „Ilustrowanego Kuriera Pol-
skiego”. Wylosowania nagród dokona
sierota z „Miejskiego Domu Małego
Dziecka”.

Dokładny wynik ankiety nie jest
oczywiście jeszcze znany. Dziś już
jednak możemy zdradzić fakt, że
olbrzymią przewagę zdobyła opinia,
że gmach winien stanąć mniej wię-
cej na dawnym miejscu (przy placu
Teatralnym — ul. Marszałka Focha)
Rozstrzygnięcie ankiety ogłosimy w
numerze naszego pisma, który ukaże
się w środę, 5 marca br.

W dalszym ciągu również
potrzebne są fundusze na cele
ekshumacyjne. Wszyscy chętni —
a nie powinno wśród nich zabrak-
nąć żadnego bydgoszczanina —
zechcą zgłaszać się w sekretariacie
Komitetu przy ul. Śniadeckich 8,
pokój 6 (tel. 21-79).

Społeczeństwo nasze winno zdać
sobie sprawę z faktu, że dotych-
czasowe wyniki na odcinku ekshu-
macyjnym stoją wciąż jeszcze w
dysproporcji z ogromem zadań. Ty-
siące naszych najlepszych obywa-
teli winno znaleźć godne swej o-
fiary miejsce wiecznego spoczyn-
ku!

Z notatnika reporterów

(bis) Njeznani osobnicy dokonali
kradzieży roweru na szkodę T. Ri-
szkożuba, zam. przy ul. Kwiatowej
8. Rower był marki „Imperial” i no-
sił numer 15781.

(bis) Z firmy „Leo”, skradziono 3
kg sóry, która została wydana pra-
cownikom do przeróbki.

(bis) Do warsztatu ślusarskiego
M. Szyntra zam. przy ul. Nowo-
worskiej 36 dokonano w nocy z 27 na
28 bm. włamania i zabrano 2 zegary
z węzłem służące do spawania.

Dzisiaj koncert zespolonych chórów
bydgoskich

(cza). Zapowiedź koncertu okre-
gu bydgoskiego Pom. Związku Śpie-
waczego, który odbędzie się dziś
w niedzielę 2 bm. w sali OKZZ
(Strzelnica) przy ul. Toruńskiej
wywołała w mieście ogromne zain-
teresowanie.

Śpiewactwo pomorskie, pomne
swego obywatelskiego obowiązku
przyjścia z pomocą zburzonej przez
okupanta Warszawie, zawsze got-
we do złożenia cegiełki i tym ra-
zem oddaje z całym poświęceniem
głosy swoje dla odbudowy bohater-
skiej stolicy Polski. W szlachet-
nym porywie, biorą udział zespo-
lone najwybitniejsze chóry bydgo-
skie. Początek koncertu o godz. 18.
Nie wątpimy na chwilę, że spo-

łeczeństwo bydgoskie, zawsze ofiar-
ne i patriotyczne, poprze nie tylko
szlachetny ten cel, ale w zrozumie-
niu wysiłku i intencji organizato-
rów i wykonawców, gremialnym
udziałem złoży dowód uznania dla
wysiłków śpiewactwa pomorskiego.

Kurs dokształcający w fabryce „Tornedo”

BYDGOSZCZ (wik). Dowodem
pragnienia pracowników fizycz-
nych osiągnięcia jak najwzszecz-
stronniejszego wykształcenia za-
wodowego jest fakt zgłoszenia się
około 70 młodych pracowników nie
posiadających dotąd egzaminu cze-

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI (Al. 1 Maja)
Niedziela i poniedziałek g. 19.30:
Walka kobiet.

TEATR POLSKI (ul. Grodzka)
Niedziela i poniedziałek — njeczyn-
ny.

TEATRY ŚWIETLNE: Pomorza-
nin: Jaśnie pan sofer. Polonia: Lu-
dzie i manekiny, Orzeł: U schyłku
dnia, Gryf: Ludzie i manekiny,
Wolność: Elvira Madigan, Bałtyk:
Góra dziewczęta

Uwaga: Ze względu na długość
programu w kjinie „Wolność” II seans
rozpoczyna się o godz. 18.15, a III
seans o godz. 20.30.

POMORSKI DOM SZTUKI: Nie-
dziela g. 18 — Popis uczniów Szkoły
Muzycznej.

BIBLIOTEKI: Mjejska: wypoży-
czalnia pism otwarta codz. od godz.
10—12.45 i od 15—17.45 (z wyj.
środy i soboty po poł.), pracownia
naukowa: od godz. 9.00—12.45 i od
15—17.45 (z wyj. soboty po poł.).

Ludowa: otw. codz. od godz. 11—
12.45 i od 15—17.45 (z wyj. środy
i soboty po poł.). Zarz. Wojew. TUR
(Al. 1 Maja 14) otwarta codz. z wyj.
niedzieli i świąt od godz. 16—19.

DYŻUR APTEK: „Centralna” Al.
1 Maja 27 (tel. 23-14). „Pod Zło-
tym Orłem”, Rynek 1 (tel. 19-31).

TELEFONY: Komenda miasta
MO 23—47, Pogotowie Ratunkowe
10-00, Straż Pożarna 11-11, Między-
miastowa 00.

PONIEDZIAŁEK, 3 marca 1947 r.
6.00 Progr. og.-polski. 8.50 Aud.
dla szkół: „List z Konga” opr. Z.
Górska. 9.10 Muz. por. 9.35 Wiad.
miejsc. i ogł. 9.45 Dykt. progr. dla
radiowców. 11.57 Progr. og.-pols-
ki. 12.05 Aud. dla świetlic robot-
niczych „Reportaż z fabryki „Alfa”
12.20 Progr. og.-polski. 14.00 Inf.
miejsc. 14.10 Skrzynka PCK. 14.20
Recital fletowy L. Tejkowskiego —
akomp. T. Polański. 14.45 Pog. z
życia kult. Pomorza — opr. Cz. No-
wicki. 15.00 Progr. og.-polski. 19.15
Myśl demok. i post. w literaturze
polskiej „Władysław Broniewski”
opr. A. Dzienisiuk. 19.30 Muz. rzy-
rywkowa. 19.57 Progr. og.-polski.
23.30 Konc. życz. 23.55 Zak. aud.

„Alfa” w głośniku
(a) Dnia 3 bm. o godz. 12.05 u-
słyszmy na fali ogólnopolskiej z
Pomorskiej Rozgłośni Polskiego Ra-
dia ciekawy reportaż z fabryki foto-
chemicznej „Alfa” w Bydgoszczy,
który zapozna nas z najciekawszymi
osiągnięciami tego jednego dotąd
przedsiębiorstwa „Filmu Polskiego”
w tym rodzaju.



nich dni Pompei”. Poważne, czasem
śmiertelnie poważne dzieła się tam
sprawy — wielka „wschodnia” poli-
tyka, świetność i nędza dworu car-
skiego, nędza i fanatyzm mas ludu.
A nad całym tym światem ciąży fa-
tum zagłady — o której wiemy, że
przyszła — widmo śmierci towarzy-
szy mu nieustannie. Jakże rozmaite
ma obliczał Oto przeraźliwe, do gran-
nic obsesji czy obłędu sięgające
przerażenie cesarzowej wobec wizji
mordów w „Pałacu Zimowym”, oto
fanatyczny ped do samozatraty sek-
ciarzy z Jeżańskiego Ostrogu. Sta-
ra, zdziwcząta Jekatierina Pawłowna
pielegnuje w duszy romantyczny
ideał zmarłego na Sybirze powstańca
polskiego. Pomiedzy Saszą Błażo-
ziorem a carem rozblyska wśród
krótkiej audiencji niespodziana glo-
ria bohaterstwa cież zmarłego ojca.
„W momencie swojej śmierci czło-
wiek bez mostów teologii przejdzie
na drugi brzeg” — pada argument
z ust zwolennika autokracji w roz-
mowie o losach cerkwi prawosław-
nej.
A oto i farsowa strona medalu:
Stangret Induszkina zawinił, lecz nie
można go ukarać ze względu na wy-

sokich protektorów. Ale „stangret
Induszkina ma już osiemdziesiąt lat...
— Wie pan, zdecydujemy tak: nie
śpiesząc się zbytnio przeprowadź
jeszcze raz dokładne dochodzenie...”
Tak to śmierć czasem ułatwia ży-
wym rozwiązanie spraw najbardziej
zawilych. Samobójstwo Murawiewa
przyczyniła się przecież do szczęścia
Saszy i jego ukochanej.

To wszystko na przestrzeni niewie-
lu znanych mi fragmentów powieści.
Makabra wojennej rzeczywistości
najwidoczniej zaciążyła tu na psychi-
ce artysty. Czy zdolał się z niej o-
trząsnąć? Może nie od razu — jak
świadczy wyznanie Juliusza Szyloga
w sztuce „Ludzie są ludźmi”.
Miejmy jednak nadzieję, że artysta
ostatecznie rozprawi się z tym pro-
blemem na kartach „111-u dni letar-
gu”, a potem odzyska swój pogodny
uśmiech, który pamięta tylko o życiu.

W najbliższej kolumnie „Kultury
i Sztuki” Ilustrowanego Kuriera Pol-
skiego ukaże się szczegółowa recen-
zja powieści — do czego powyższe
luźne uwagi nie roszczą najmniejszej
pretensji.

Mgr Alina Chyczewska

ladniczego na 5-miesięczny kurs
doksztalcający, zorganizowany w
świetlicy fabryki rowerów „Torne-
do”, a finansowany przez ZPMot.
Kurs otwarty został z polecenia
Wydziału Szkolenia Zawodowego
przy Zjedn. Przem. Motoryzacyj-
nego i przy wybitnym poparciu prze-
de wszystkim dyrektora fabryki
„Tornedo” oraz dzięki pomocy dy-
rektorów fabryk „Fema”, „Millner”
i Pomorskiej Fabryki Rowerów.

Otwarcia kursu dokonał dyr.
„Tornedo” p. Marian Piekarski.
Mówca podkreślił zadania kursu,
a jego uczestnikom życzył osiągnię-
cia jak najlepszych wyników w
pracy. Program kursu omówił kie-
rownik p. Winiecki, a referent szko-
leniowy przy fabryce „Tornedo”
wskazał zebranym cel doksztalca-
nia pracowników. Do kursistów
przemówił również delegat ZPMot,
godkreslając dążenie mas pracu-
jących do doskonalenia się w ich
zawodach.

Uroczystość otwarcia zakończono
odsłupaniem Hymnu Narodowe-
go.

Kursanci podzieleni na dwie kla-
sy pobierać będą codziennie w go-
dzinach popołudniowych naukę ję-
zyka polskiego, matematyki, geo-
grafii, technologii, maszynoznaw-
stwa, wiadomości zawodowych, ry-
sunku zawodowego, historii Pol-
ski współczesnej, geografii, księgo-
wości, higieny i kilku innych przed-
miotów.

ZAPROWIZACJI

Wyd. Apr. i H. m. Bydgoszczy komunikuje, że od 3 do 15 bm. będzie wydawany metraż artykułów bawełnianych dla zarejestr. posiadaczy kart odzież. w mies. październiku i listopadzie i grudniu.

Posiadacz karty może pobrać na 56 punktów bawełnianych; do pełnego przydziału mają prawo ci, którzy się zarejestrowali w przeciągu wymienionych 3 miesięcy; za każdy niezarejestrowany miesiąc potrąca się 19 punktów bawełnianych; posiadacze zarejestr. kart odzież. wybierają należny przydział tylko w sklepach, gdzie się zarejestrowali. Za każde 10 cm. szer. na 1 mtr. długi, liczy się 1 punkt bawełn. np. przy szer. 140 cm. liczy się 14 punktów bawełn. materiał szer. 70—71 cm. liczy się 7 pkt. za mtr., flanela liczy się od 8 pkt. za 1 mtr. Za każde 19 punktów odcina się 1 kupon kontrolny z mies. maja, czerwca i grudnia, w razie braku kuponu z mies. grudnia inny z odc. kontrolnych. Każdy uprawniony może wybrać dowolny przydział materiałów. Niezrealizowane punkty wewn. nie pozostają do III kwartału, będą wyrównane po ukończeniu rozdziału art. bawełn. kwart. IV. Kupcy rozliczą się z wydanych przydziałów do dnia 19 bm. w tut. Wyd. pokój nr 7.

Punkty rozdzielcze będą wydawać przydział w nast. kolejności: 3 bm. od nr 1—200 itd. Równocześnie od 3—15 bm. wydaje się 3 ltr. nafty na odc. nr 8 karty naftowej kat. I prac. Kupcy rozliczą się do 18 bm. w tut. Wyd. pokój nr 7. Naftę można nabyć w następujących sklepach: Borakiewicz, ul. Chocimska 1, Bukoń, Grunwaldzka 71, Bartkowska, Łokietka 21, Banaszak, Nakielska 13, Badalewski, Piękna 34, Doberstein, Nakielska 117, Eiszont, Nowodworska, Fojucik, Ks. Skorupki 82, Gniewkowski, Stary Rynek 27, Hofmann, Ks. Skorupki 57, Jaćmierski, Toruńska 75, Jaskulski, Poznańska 8, Józefowicz, Nakielska 27, Kujawski, Kordeckiego 34, Klepacka, Al. 1 Maja 169, Koźlak, Pomorska 57, Lewandowska, Wysocka 48, Maciejewski, Nakielska 201, Maciaszek, Warszawska 2, Orchański, Jezulicka 16, Osifiska, Hetmańska 6, Ormińska, Kujawska 70, Poprawa, Kujawska 109, Prawecki, Smoleńska 19, Rosenau, Sienkiewicza 42, Ręk Grunwaldzka 83, Ruciński, Chodkiewicza 11, Skibowska, Glinki 2, Staboszewska, Grunwaldzka 183, Siuda, Słaska 28, Swiderski, Ruska 7, Swiderski, Toruńska 266, Stachowski, Leszczyńskiego 45, Szczepankiewicz, Ugory 28, Trojanowicz, Leszczyńskiego 35, Wasilewska, Średnia 15, Zawadowska, Grunwaldzka 20-50, Żbikowski, Zbórzowy Rynek 7.

Sklepy mleczno-nabiał. w mies. marcu wydawać będą mleko świeże na karty dodat. „D-3” i „M” na numery kuponów: Dodatek „D-3” od nr

Nowe dary dla muzeum

BYDGOSZCZ (pi). Ofiarność naszego społeczeństwa na rzecz muzeum nie słabnie. W ostatnich dniach zbiory Muzeum Miejskiego Leona Wyczółkowskiego powiększył właściciel bufetu kolejowego w Osieku p. Tadeusz Kasprzycki, który złożył zbiór numizmatyczny, złożony z 1200 monet i medali z różnych okresów Rzeczypospolitej. Są więc talary, złotychki, orty, szóstaki, trojaki i szereg innych monet z czasów od Zygmunta I aż do czasów ostatnich.

Część tych monet wykuta została w mennicy bydgoskiej.

P. Maria Tobiaszowa złożyła 156 banknotów, p. Leon Cywiński helm wojskowy, puszkę rzeźbioną i puchar cynowy, p. Michał Wesolowski starą rzeźbioną laskę pp. : Metody Lewandowskiej i Brunon Tobolski monety oraz p. Stanisław Opieński książki.

Dyrekcja Muzeum składa szlachetnym ofiarodawcom za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie.

SPORT

Węgrzy walczą w Bydgoszczy dopiero w czwartek

BYDGOSZCZ (bij). Jak się dowiadujemy w ostatniej chwili, doskonała ósemka pięciarska klubu węgierskiego „Csepel” przybędzie do Bydgoszczy dopiero w czwartek 6 bm. a nie, jak zapowiedziano, we wtorek, 4 bm.

Węgrzy, którzy z przyczyn od siebie niezależnych przybyli do Polski w terminie nieco późniejszym, mają rozegrać szereg spotkań na terenie całego kraju (Łódź, Gdynia, Bydgoszcz, Poznań i Katowice). Goście prosili organizatorów poszczególnych spotkań o takie rozłożenie terminów, które by im pozwalało nabrać między jednym meczem a drugim i między jedną a drugą podróżą świeżych sił i oddechu. Zdają oni sobie sprawę, że spotkania w Polsce będą bardzo ciężkie i dlatego nie chcą narażać swojej doskonałej opinii na szwank przez niedoceny i zlekceważenie przeciwnika.

Jednym z najtrudniejszych spotkań jakie Węgrów czekają, będzie mecz z bydgoskim „Zjednoczeniem” i dlatego kierownictwo ekspedycji gości prosilo o specjalną zwłokę i ustalenie terminu spotkania na dzień 6 bm. Władze KS „Zjednoczenie”, aczkolwiek zdają sobie sprawę, że ciągła zmiana terminów dezorientuje i wprowadza z równowagi publiczność, zgodziły się na propozycje węgierskie i ustaliły dokładny termin spotkania na czwartek dnia 6 bm. g. 19 wiejąc, że opinia publiczna nie tylko zrozumie ich postąpienie i oceni je należycie, ale również w pełni będzie zadowolona z ich fair postąpienia.

Organizatorzy meczu „Csepel” — „Zjednoczenie” ufają, że bydgoskie sfery sportowe przybędą na ten mecz tak samo licznie, jakby przybyły w pierwszym terminie.

Reprezentacja WP - WMKS Partyzant

(a) W dzisiejszą niedzielę Bydgoszcz zobaczy jeszcze jedną sensacyjną sportową, którą będzie mecz ho-

1—14 po 1/2 ltr na kupon, „M” od nr 1—14 po 1/2 ltr. na kupon. Numery kup. kart dodat. „MK” będą podane w terminie późniejszym. Ponadto następn. sklepy nabiałowe: Ogińska, Podgórna i, Chudzik, Dworcowa 84, Grobelny, Al. 1 Maja 99, Sochacka, Nakielska 29, Słowińska, Chodkiewicza 55. W dniach od 5. do 7. bm. rozprowadzać będą dodatkowo tłuszcz kokosowy: na karty kat. I z lutego na kupon nr 30 po 1 kg, oraz w miejsce niepobranej rąbki dla kart dodat. „C” i „M” ze stycznia i lutego w ilości: na kartę dodat. „C” z

stycznia na kup. nr 9 po 0,25 kg tłuszczu, „C” z lutego na kup. nr 10 po 0,25 kg tłuszczu, „M” z stycznia na kup. nr 15 po 0,25 kg tłuszczu, „M” z lutego na kup. nr 15 po 0,25 kg tłuszczu. Wymienione sklepy rozliczą się z rozprowadzonego tłuszczu w dniu 10 bm. Na podstawie zarząd. Urz. Woj. Pom. wydawać się nie będzie chleba kontyngent. na marzec dla kat. II, III i II rodz. Piekarze rozliczą się z dotychczas wydanego chleba na powyższe kat. za marzec w dniu 3 bm. pod rygorem nieuwzględnienia zrealizowanych kuponów.

Kto podlega amnestii?

(a) Dla umożliwienia skorzystania z dobrodziejstw amnestii, została utworzona Komisja w Wojewódzkim Urzędzie Bezpieczeństwa Publicznego w Bydgoszczy przy ul. Chodkiewicza nr 32 pok. nr 120.

Komisja będzie przyjmować zgłaszających się codziennie od godz. 9 do 17.

ORGANIZACJI BYDGOSKICH

Kioskarze o swoich sprawach

(jaw) W lokalu hotelu „Metropol” odbyło się zebranie sekcji kioskarzy i kolporterów gazet przy Zw. Inwalidów Wojennych. Celem zebrania, w którym udział wzięli przedstawiciele Zw. Inwalidów, Zw. Więźniów Polji. i Zw. Uczestników Walk Zbrojnych o Niepod. i Demokr., było ustalenie form prawnych kioskarzy, eksploatacja kiosków, zapewnienie koncesji przede wszystkim inwalidom wojennym, którym kalectwo nie pozwala na wykonywanie pracy fizycznej oraz obrona interesów właścicieli kiosków organizacji. Omawiano również wysokość zarobku kolporterów gazet, którzy domagają się zagwarantowania im dotychczasowych stawek.

Ludzie ci, nie wahali się, kiedy trzeba było nęść ofiarę krwi w obronie granic, zniszczeni fizycznie w obozach koncentracyjnych, mają pełne prawo domaganie się zapewnienia jakiejś takiej egzystencji i zagwarantowania ich słusznym żądan.

Wysunięto projekt stworzenia sekcji samodzielnego stowarzyszenia kioskarzy, które stanowiłoby samo o sobie, a tylko w ważnych i zasadniczych kwestiach korzystało z pomocy i opieki Zw. Inwalidów Wojennych. Dla osiągnięcia pozytywnych wyników potrzeba zespolenia wszystkich organizacji, które współpracowałyby zgodnie z sobą, gdyż tylko współpraca może zapewnić należyłą obronę interesów.

Chór przy kościele farnym

(wo) Na rocznym walnym zebraniu Chóru przy Kościele farnym, obszernie sprawozdanie z działalności w ub. roku złożył prezes p. Damski, oraz inni członkowie, po czym udzielono dotychczasowemu zarządowi absolutorium. Do nowo wybranego zarządu weszli: ks. Krause jako patron chóru, p. Damski — prezes, p. Wichrowski — wiceprezes, p. Woźniakówna — sekret, p. Kreklau — skarbnik, pp. Kreklau Jan i Bejanka — bibliotekarze, do kom. rew. weszli pp: Kobzanka, Rygol i Kłobucki, a dyrygentem został p. Mulorz. Członkostwo honorowe nadno pp.: Balhausowej, Balhausowi, Bosartównie, Budzbonowej, Gapińskiemu, Jan-kowskiej, Kłobuckiemu, Kobzance, Kłobuckiemu, Kaczyńskiemu, Łazkowskiej, Rygolowi, Sasównie, St. Szejdzie, Szychowskemu, Tomaszewskiemu oraz zmarłym członkom śp. sp. Kobzie, Straszkieviczowi i Wojtynowskiemu.

Na zakończenie zebrania prezes p. Damski zapewnił, że dążeniem wszystkich członków będzie postawić chór na poziomie przedwojennym. Pieśnią „Wszystkie nasze dzienne sprawy” zakończono zebranie.

WMKS Partyzant zasmakował bardzo w hokeju na lodzie i wyszukują ciągle, chcąc w pełni wykorzystać kończący się sezon zimowy, nowych przeciwników. Po zwycięstwie nad Prasą, wybrali sobie jako przeciwnika, oczywiście Oldboyów WP. Czy i ten mecz wygrają Partyzanci nie wiadomo, tym bardziej, że oficerowie z DOW i KBW, którzy stanowić będą trzon repr. oldboyów WP, (imienny skład ze względu na zaszczytowanie Partyzanta i na życzenie kpt. drużyny WP ppor. Sulaka, trzymany jest w tajemnicy), są podobno w wyśmienitej formie, należy się więc liczyć z niespodziankami.

Skład oldboyów Partyzanta przedstawia się nast.: bramka: ppor. Wojtulewicz, obrona: Smoljński i Reszel, I atak: Nowak Al., Zjątek i Szrajber (sedziowie hokejowi). II atak: ppor. Kozun, płt. Jurkiewicz i Kluczkowski wzgl. prof. Nowak.

Sensacyjny ten mecz rozegrany zostanie na lodowisku Partyzanta przy ul. Zamojskiego.

Juniorzy Partyzanta zwyciężają

BYDGOSZCZ (a). W trzecim decydującym spotkaniu hokeja na lodzie między juniorami WMKS „Partyzant” a Ośrodkiem Harcerzy zwycięstwo odnieśli juniorzy „Partyzanta” w stosunku 5:2 (2:1, 1:1, 2:0). Gra dość ciekawa i równorzędna. Do zwycięstwa przyczynił się zespołowo grający atak, z którego trudno kogoś wyróżnić. U harcerzy natomiast gra raczej indywidualna. Żadne akcje się nie kleiły.

Bramki dla „Partyzanta” zdobyli: Lewandowski — 3, Świerki III — 1, Kapczyński — 1, dla pokonanych Buhl Z i Weinberg.

NIEDZIELA SPORTOWA

W niedzielę dnia 2 bm. odbędzie się w Bydgoszczy następujące imprezy:

Sala gimnastyczna (ul. Konarskiego) o g. 11 ciekawe spotkanie bokserskie między najmłodszymi drużynami szkół średnich KS „SPD” — KS „PSS”.

Lodowisko WMKS Partyzant (ul. Zamojskiego) g. 14 — Oldboje WP — Oldboje „Partyzanta” w hokeju na lodzie.

Kiedy realizacja? Żłóbki dostępne będą nie tylko dla dzieci robotnic

Bydgoszcz (hak). Poraz pierwszy od długiego czasu rozpoczęto w Bydgoszczy przy dużym współudziale zaproszonych, ze stosunkowo małym opóźnieniem — zebranie, mające być ostatecznym krokiem do załatwienia sprawy zakładania żłóbków dla dzieci kobiet pracujących zawodowo. — Powyższe zebranie zwołane zostało przez inspektora pracy 62 obwodu, inż. Jana Kandiaka. Prelegent uwytknił konieczność założenia żłóbków.

Abym kobieta w okresie powojennym mogła także spełnić swoje zadanie jako żona i matka — ustawodawstwo obejmuje ochronę tej właśnie kobiety przez stworzenie żłóbków fabrycznych. Matce pracującej musi bezwzględnie odpaść myśl o tym, co się dzieje z dziećmi w domu, czasie jej nieobecności.

Drugą sprawą, przemawiającą za założeniem żłóbków dla matek pracujących, jest kwestia karmienia, gdyż, jak wykazały statystyki ostatnich dwóch lat, największą śmiertelność zanotowano

właśnie wśród niemowląt karmionych sztucznie. Matka karmiąca ma ustawowo zapewnione dwie półgodzinne płatne przerwy, w czasie których trzeba dziecko karmić. Dzieci muszą się znajdować pod fachową opieką lekarską.

Zasadniczym celem żłóbka nie jest komfort, a higiena i prawdziwa opieka. Ustawa z lipca 1924 roku mówi jedynie o zakładach pracy zobowiązanych do zakładania żłóbków fabrycznych, o ile w danym warsztacie pracy jest zatrudnionych ponad 100 kobiet. Sama idea pochodzi z Francji z XVIII stulecia. U nas od roku 1924 wprowadzenie w życie tej ustawy natrafiało na poważne trudności ze strony przemysłu. Ustawa zmuszała przedsiębiorcę do wysiłku organizacyjnego. Dwa razy odraczano termin ważności tej ustawy. Samo państwo dało tej akcji początek, zakładając żłóbki w zakładach Monopoli Tytoniowego i Spirytusowego i przelało w ten sposób niechęć do żłóbków ze strony świata pracy. W Bydgoszczy, mimo obowiąz-

ku ustawowego, nie wywierano dotąd specjalnego nacisku w tym kierunku. Warunki jednak normalizują się, a mimo to nie ma dotąd w naszym mieście ani jednego żłóbka mimo, że istnieje w samym mieście ponad 16 zakładów pracy, zobowiązanych ustawą do założenia żłóbków fabrycznych. Jak stwierdzono, bydgoskie robotnice fabryczne zmuszone są nawet oddawać swoje dzieci do sierocinców, nie mając komu w opiece pozostawić swoje maleństwa!

Wobec takiego stanu rzeczy, Inspektorat Pracy wydać może rozporządzenie nakazujące założenie żłóbków fabrycznych, a instytucje mogą się odwołać od wydanych rozporządzeń. Jest jednak pewnikiem, że Ministerstwo, które samo wydało orzeczenie zakładania żłóbków, nie będzie uwzględniało odwołań. Urządzenie żłóbka, tj. postawienie odpowiedniego baraku wraz z całkowitym wyposażeniem wyniesie ca 3 miliony złotych.

Ponieważ niektóre fabryki znajdują się zbyt daleko od miejsca zamieszkania pracowników, a warunki komunikacyjne nie są jeszcze tak udogodnione, aby matka mogła wczesną godziną zabierać ze sobą maleństwo, postanowiono urządzić wspólnym kosz-

tem kilku fabryk- żłóbki rejonowe.

Okólnikiem z 18 lutego 46 roku Min. Przem. poleca urządzenie żłóbków fabrycznych przy zakładach zatrudniających pracowników z dziećmi do lat 3, wdowców, matki licznych rodzin i pracowników, których żony pracują w innych zakładach pracy.

Z tych względów projektuje się założenie 4 takich żłóbków: przy ul. Pomorskiej 6, przy ul. Mennica, na Placu Kościeleckich i na Bielawkach.

Nad projektem wywiązała się dyskusja, która początkowo wykazywała zbyt nikłe zainteresowanie się tą sprawą reprezentantów fabryk zjednoczeń i innych warsztatów pracy.

Słyszeliśmy więc o braku odpowiednich lokali, o braku potrzeby założenia żłóbka, o powodu małej ilości zatrudnionych kobiet — matek, o braku funduszy na ten cel. Głównym punktem rozważań było to, że w okresie zimowym żądna z matek nie będzie rzyżkowała życia dziecka, aby je przeposić z domu, czasem oddalonego o kilka kilometrów do żłóbka. Wobec czego przez kilka miesięcy w roku będzie założony najważniejszym kosztem żłóbek zupełnie nieczynny.

Dotąd kończyła się akcja zakła-

dania żłóbków na pięknych słowkach. Obecnie Inspektorat pragnie sprawę popchnąć na drogę szybkiej realizacji. Do kierowników zakładów pracy należeć będzie wykonanie powierzonego im zadania. Ponieważ zaś w akcji tej istnieją trudności, postanowiono powołać do życia żłóbki rejonowe. Według relacji rady Panko, np. pracownice fabryki makaronu złożyły pismo, w którym oświadczyły iż nie życzą sobie założenia żłóbka.

Zarząd Miejski daje place pod budowę baraków. Woj. Wyd. Opieki Społecznej dostarczą poważnych dotacji, mleko dla dzieci także będzie, gdyż stworzono specjalną kuchnię mleczną dla wszystkich ośrodków.

Na swoją „obronę” podały warsztaty pracy, że Narodowy Bank Polski powoli bierze pod swoją kontrolę finansową wszystkie przedsiębiorstwa, a o subsydia na inwestycje trzeba stawiać odpowiednie wnioski. Na ostatnich obradach K. C. Zw. Zaw. opowiedziano się jednogłośnie za założeniem żłóbków fabrycznych i rejonowych.

Obrazy zakończono oświadczeniem, że mimo piętujących się trudności, żłóbki w Bydgoszczy dla dzieci matek pracujących, muszą powstać.

ŚWIATEK DZIECIĘCY

ZIMORODEK

(Pogadanka przyrodnicza)

Ptaka to piękny. Zielony, z niebieskim połyskiem, krapawy, o dużym dziobie. Uposobienie tego ptaka nie licuje wcale z jego pięknym upierzeniem — jest żarłoczny, drapieżny, kłótlivy. Żyje zwykle samotnie, przebywając nad wodami, ponieważ pożywienie jego to drobne rybki, których zjada dziennie wiele. Ot, takie niewiniątko, siedzi nby spokojnie na gałęzi drzewa rosnącego nad wodą, oczka ma przymknięte — słowem, przyjaciel wszystkiego co go otacza. Ale niech no jaka rybka podplynie nieostrożnie pod wierzch — zimorodek rzuca się wtedy nagle do wody, by za chwilę ukazać się z rybką w

dziobie. Zdobywszy już nie wypuści, zabija rybkę uderzeniem o gałąź lub ziemię i połyka w całości. Za chwilę znów siedzi niewinnie, czyhając na dalszą ofiarę. Należy do szkodników, czyniąc w hodowlach ryb duże szkody. Zimuje u nas, głodując w zimie nieraz bardzo, gdy rzeki zamarzają. Trzyma się wówczas przetrębli.

Gniazdo swę zimorodek zakłada w ściśnięciu nadbrzeżnej nad wodą, gdzie wywierca długi dołek w rodzaju tunelu, który wyściela osmiu rylcami i skrzydełkami ważek, jakie również zjada.

B. Dzia.

Pies - brzuchomowca



Pewien brzuchomowca, który od dłuższego czasu szukał daremnie zajęcia dowiedział się, że do miasta zawitał dyrektor wędrownego teatru w poszukiwaniu nowych artystów. Postanowił wykorzystać

nadarzającą się okazję. Zabrał swego psa i wyszedł, gdzie ów dyrektor jada obiady. Potem w ślady za nim wtapili do jadłodajni. Usiadł w pobliżu i zaczął psu wykonywać różne sztuczki. Kiedy publiczność zaintrygowana zwróciła uwagę, pies w pewnym momencie wskoczył na krzesło i stanął na tylnych łapach. Ku ogromnemu zdziwieniu obecnych, pies przemówił:

— Słuchaj, od tego wyskakowania jestem teraz głodny.
— Musisz poczekać, aż się najem — odpowiedział mu jego pan — ty i dla ciebie coś zostanie.
Pies zawarczał:
— Słyszysz to za każdym razem, a potem dostają tylko mocno obgryzione kości.

Wszystkich to zachwyciło, a dyrektor natychmiast obu zaangażował.

Humor



KONSYLIMUM

— No więc ostatecznie na co się godzimy?
— Aby każdy z nas zarządził po 100 złotych.

ZAWÓD

Urzędnik przeglądając wypełnione kartki meldunkowe młodej kobiety zauważył, że w rubryce „zawód” interesantka napisała: „panna z dziećmi”.

— Ależ to nie jest zawód — zawołał urzędnik ze zdziwieniem.
— Nie? Gdyby pan był panienką i miał narzeczonego, który uciekł zostawiając taką pamiętkę, czy wówczas twierdziłby pan, że to nie zawód?



— Przepraszam pana, gdzie jesteśmy?
— W tramwaju.

POWÓD

— Czy może mi pan polecić to towarzystwo ubezpieczeń, w którym jest pan ubezpieczony od nieszczęśliwych wypadków?
— Nie! Od tylu już lat płacę takie wysokie składki i jeszcze ani razu nie mi się nie przytrafiło.

W KSIĘGARNI

— Ma pan, panie jakieś nowości?
— Właśnie ukazał się poradnik, jak ustrec się zbyt liczne potomstwa.
— A jak zdrowieczko żony?
— Dziękuję. Znajduje się obecnie w szpitalu. Oczekujemy jedenastego potomka.



Ameryka świadcza Europę
— Tu oto na prawo wznosi się samok średniowieczny.
— Well, dla którego filmu go studowano?
— Ależ panie, ten samok pochodzi z roku 1420.
— O, yes, to już wówczas istniały tu kina!

PUNKTUALNOŚĆ

— To brzydko Tadzju, że przychodzisz na rendez-vous nieogolony.
— Ależ kochanie! Słowo daję, że ogoliłem się, ale zanim ty przyszłaś, broda mi urosła.

W URZĘDZIE

— Uprzejmie proszę załatwić moją sprawę jeszcze dzisiaj. Sprawa jest prosta i jasna.
— Proszę przyjść za dwa tygodnie po odpowiedź. Dla mnie każda sprawa jest ciemna.



— Powtórz, że mnie już nie kochasz, niewdzięczna kobieto, powtórz — a w tej chwili rusz się do tej studni.

AMNESTIA

— Czy zakazany pan tego kupca, który publicznie oświadczył, że jest pan szubrawcem?
— Nie, bo sprawa podpada pod amnestię.
— Czyja sprawa?



Podsluchana rozmowa kumoszek.
— A co robisz, gdy cię bije? Czy łorzyczysz?

— Nie warto, jest głuchy.
(„Humorist” — Londyn)

Łoecamy: Frotery
pierwszorzędnej jakości
WYTWÓRNIA CHEMICZNA
PAST DO OBUWIA I PODŁÓG
„BAŁTYK”
Bydgoszcz, ul. Grodzka 4, tel. 37-13
Zamlejscowym za zaliczeniem (8894)

POLSKA HURTOWNIA GALANTERYJNA
Łódź, ul. Nowomiejska 3, tel. 277-32
Sprzedaż tylko hurtowa
Wszelka drobna Galanteria i Konfekcja
Prowincja za zaliczeniem Cenników nie wysyłamy

Podnajmę lub wydzierżawię
lokal sklepowy
cały lub połowę w Bydgoszczy
ul. Gdańska, Dworcowa (tekstylne). Warunki do umowy.
Zgłoszenia: Gniezno, K. Śmietanko
ul. Kilińskiego 8, m. 2. 6425.

Dr Franciszek Nowicki
Lekarz-specjalista chorób dziecięcych
5825 wrócił
z Brodnicy do Bydgoszczy
Śniadeckich 55, (Pl. Piastowski)
Przyjmuje od 11 — 13 | 16 — 17

Poszukujemy
stałej, codziennej dostawy pełnotłustego
MLEKA w ilości około 100 litrów
oraz **NABIAŁU** dla naszej stołówki
Oferty przesyłać do Administr. IKP Bydgoszcz, pod „stała dostawa mleka” z podaniem warunków. 6879.

Polecam Mosiądz lany, wszelkie artykuły żelazne naczyńna kuchenne, emaliowane, garnki żeliwne, narzędzia, gwintowniki, wiertła, tarce szmerglowe. Wielki wybór — Niskie ceny 23-
Witold Lewandowski
BYDGOSZCZ, ULICA DŁUGA NR 28 — TELEFON 17-38

KONFEKCJE MĘSKA
w wielkim wyborze poleca
ŁÓDZKA SPÓŁKA WŁÓKIENNICZA
Łódź, Piotrkowska 67 (w podwórzu) 6376.

KREM MIODOWY POD OCZY

LEDA

POLSKI PRZEMYSŁ PERFUMERYJNY „LEDA”
L. KOSESKA WARSZAWA-ŁÓDZ, ANDRZEJA STRUGA 51

Dyrekcja Wojewódzkiego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu n/W. — zakępi
1 maszynę do pisania z długim walcem
1 maszynę do liczenia
1 motor elektryczny od 4—6 KM 960 obr. 220—380 V
1 wyrówniarkę
1 obrabiarkę.
Of. z podaniem żądanej ceny za poszczególne przedmioty proszę nadsyłać pod adresem Wojewódzkiego Zakładu Psychiatrycznego w Świeciu n/W. lub przybyć osob.

KLINIKA WIECZNYCH PIÓR
Kupno • Naprawa • Sprzedaż
Prędko, solidnie, tanio
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 3
Telefon 30-67

Księgarnia Powszechna
Włocławek, ul. Brzeska 4
poleca:
PÁWEŁ BOJAKOWSKI
10 pieśni szkolnych
na chór męski lub żeński
Utwork zatwierdzone przez Depart. Kultury i Sztuki Minist. Oświaty.
Cena 40 zł, z przes. poczt. 50 zł.
Tęgoż autora: 0013:
Kierowanie dźwięku na „maske”
Wskazówki dla śpiewaków, młodzieży, deklamatorów, mówców itd.
Cena 38 zł, z przes. poczt. 40 zł.
Zgoda: we wszystkich księgarniach

PRECYZYJNY WARSZTAT MECHANICZNY
B. TARGOŃSKI
Bydgoszcz, Al. 1 Maja 61
Naprawiam maszyny do pisania liczenia — przerabiam na układ polski — Kupuję maszyny wszelkich systemów, uszkodzone i części także

Czytajcie IKP

ostatnia nowosc!

CAPRIDONT
PASTA DO ZEBOW

CAPRI
PUDER I KREM

ładac
woreczkie!

LAB. CHEM.-MGR. EDMUND KEMNITZ Sp.z.o.o.
WARSZAWA - PODCHORĄŻYCH 4



Kremalin
Pasta do obuwi

Bydgoszcz

Zakupujemy

parafinę białą i ciemną, kalafonię oraz woski wszelkiego rodzaju

facimy najwyższe ceny

Fabryka Techniczno-Chemiczna

„KREMALIN”

Bydgoszcz, Bocianowa 25, tel. 1-65

KUPIJEMY
OTO-APARATY, kina, filmy -16 mm, patefony, płyty, oraz wszelkiego rodzaju przybory fotograficzne — POLECAMY aparaty radiowe wysokiej klasy w a g a l Kupujemy blache transformatorowa grubości od 0,3 do 0,5 mm.

JUPYTER

Bydgoszcz, Stary Rynek 20, tel. 18-65

Dekorator wystaw

wykwalifik. fachowiec wszystkich branż kupieckich, 14 lat praktyki, po powrocie z zagranicy poszukuje posady. Of. IKP Bydgoszcz, pod „nr 69”

Zakład radia-roentgena i elektrotechniki medycznej

Henryk Rudak, Bydgoszcz, Pomorska 59/7, t. 3671

Zakupuje wszelkie części i materiały do radia-roentgena i elektrotechniki medycznej

Celofan, syrop cukierkowy, aromaty, barwniki, opakowania do cuklerków i inne surowce cukiernicze oraz drażetki po cenach fabrycznych poleca

D. FONS Bydgoszcz, Ślusarska 2, tel. 38-75

Kupuje stale: staniol, olejki, kwasek itd. 6304r

Piotrkowskie Zakłady Przetobu Szkła

WYTWÓRNIĄ LUSTER — SZLIPIERNIA
POD ZARZĄDEM PAŃSTWOWYM

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI, ul. Szewska 4
TELEFON 18-14

Socjówki Wielkanocne setka 270 zł

barwne o motywach ludowych, figury do grobu Zmartwychwstania, pamiątki i obrazki komunijne, oleodruki i dewocjonalia

Cenniki na żądanie w Prowincjo za załączeniem „BAZAR KATOLICKI”, Łódź, Sienkiewicza 49, tel. 157-99 (przy kościele Św. Krzyża) 6297r



PUDER ŚNIEG TATRZAŃSKI

CHRONI UDELIKATNIĄ MATURĘ CERĘ

FALKIEWICZ POZNAŃ

Zawiadamiam swoich Szan. Odbiorców, że z dniem 1. marca br. przenieśliśmy swój sklep na ulicę Dworcową Nr 12, telefon 1747.

T. Przybylski Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 15
dawn. Be-De-Te

Skład telaza i sprzętów kuchennych

Kupujemy

welnę, skóry: królików, zające, baranów, kóz, oraz wszystkie futerkowe

Facimy najwyższe ceny.

Okręgowy Oddział Przemysłowo-Rolny „Spolem”

w Bydgoszczy, Stary Rynek 7 i wszystkie Spółdzielnie powiatowe, Rolniczo-Handlowe, Gminne, Samopomoc Chłopska. 6441r

KUPNO

Kupię gabinet męski. Bydgoszcz, Al. 1 Maja 27, firma „Strój” 8889

Czysty **wosk pszczeli**

zakupuję każdą ilość

W. FALKIEWICZ
Poznań, ulica Łukaszczyka 30 6331r

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, gliceryna, surowce kosmetyczne. Zakupuję każdą ilość „ENOLA”, Łódź Napiórkowskiego 24, tel. 177-00. Przedstawiciel: Poznań, Krasifickiego 13 m, 19, Kotkowska. 0008r

Poszukuję celem kupna: Różno-litrażowe maszyny do robienia lodów, konserwatory i puszkarki oraz bieżące wszelkie surowce cukiernicze. Fr. Lewandowicz Inowrocław, Św. Ducha 26, telef. 1626. 6443r

KORKI

do butelek kupuje firma „Fermenta”, Bydgoszcz, Pod Blankami 6. 8920

Kupię ciągadła diamentowe do ciągnięcia drutu żelaznego o wymiarach od 0,20 mm — 0,55 mm. Zgłoszenia, Kraków, Kordeckiego 7. Grotomirski Edmund. 6362r

SPRZEDAŻ

Bieliznę damską w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz, Łódź Nowomiejska 4. 2600r

Koszule, krawaty i szale marki „Krawat Polski” poleca po cenach fabrycznych Wytwórnia Krawatów, Koszul i Szali Edward Krysiak, Łódź Piotrkowska 136. 2025r

Znaczki pocztowe — ocenia bezpłatnie — informuje listownie — płać najwyżej — „Rybak”. Gdynia, Świętojańska 47. 6344r

Młyńskie kamienie, maszyny, wszelkie artykuły młyńskie (gaz, siatka, pasy, gurdy) poleca Eugeniusz Pałaszewski, Warszawa, Biuro — Poznańska 38, tel. 888-87 Sprzedaż Pankiewicza 4 sklep (przy Jerozolimskich) 4426r

Dla Fabryk i Wytwórni Cukierniczych polecam: na sezon wielkanocny formy gipsowe na baranki, zajączki kurki i jajka różnych wzorów i wielkości. Fr. Lewandowicz, sprzedaż surowców, przyborów i maszyn cukierniczych, Inowrocław, Św. Ducha 26, telef. 1626. 6443r

Młyńskie maszyny gotowe okazują odstęp: tarar, tryler, szmergłówka, szczotkowa, gniotki, śrutownik uniwersalny, kamienie, wałce-mlewniki, odświeczacz, perlak, kralajnica. Oferty: „Młyńskie” Biuro Ogłoszeń Pietraszek, Warszawa, Wspólna 50. 6322r

Parniki oszczędnościowe 80, 100, 120, 140-litrowe poleca Pałaszewski, Warszawa, Pankiewicza 4, sklep, tel. 888-87 4425r

Krawaty, szale w dużym wyborze poleca Wytwórnia „Atom”. Łódź, Narutowicza 41. 4290r

Radiowy aparat 7-lampowy z adapterem (komplet duży) nowy, najwyższej klasy, cud techniki, jedyny może w Polsce, z zapasem nowych lamp, sprzedam amatorowi. Łódź, Piotrkowska 101 X-Muza. 0014r

Uwaga kupcy! Najtańsze źródło zakupu pończoch, galanterii firma „Januszek”, Łódź, Plac Wolności 10. Ceny konkurencyjne. 0011r

Konfekcje męska i chłopięca — własnej produkcji po cenach hurtowych poleca Kaźmierczak i Ska, Łódź, Pl. Wolności 6, m. 6, III p. 0012r

Uwaga kupcy! Ubrania, palta, spodnie i ubranka do św. Komunii, najtańszej w Wytwórni Konfekcji „Rekord”, Łódź, Śródmiejska 1. 0006r

RÓŻNE

Obrazy uszkodzone itp. naprawia się fachowo. Zdumy 11/5 Bydgoszcz. 8879

Posiadam sklep, magazyny, pieniądze, Gdańsk-Wrzeszcz Grunwaldzka. Oczekuję propozycji, skr. pocztowa 5. 6488r

Restaurację dobrze prosperującą — z koncesją Miasto Odstąpię od zaraz. Oferty IKP, Bydgoszcz „6459”. 6459r

Stemple kauczukowe wykonuje „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie 2903r

Fotografie nagrobkowe (porcelanowe) wykonuje „EL-CHA-FILM”, Warszawa, Jerozolimskie 27. Prowincje informujemy listownie 2902r

Przyjmę współnika, względnie wydzierżawię lokal „Kawiarnia-Dancing”. Zgł. IKP, Toruń pod „Lokal”. 0007r

Mam skład z urządzeniem w centrum Torunia. Szukam współnika rzutkiego, uczciwego z kapitałem. Oferty IKP, Toruń pod „333”. 0004r

Gospodarstwo 130 morgów bez inwentarzu dobrej ziemi oddam w dzierżawę. Zgłoszenia: „Par”, Toruń, Mostowa 38 pod „267”. 0002r

Portrety, nawet z najbardziej zniszczonej fotografii wykonuje Foto-Pilichowski, Bydgoszcz, Śniadeckich 24. Wystawa portretów pod Arkadami. 8932

PRACA

Poszukuję do pracy na roli, małżeństwa bezdzietnego i 2 robotnic. Wiadom.: Bydgoszcz, Paderewskiego 4 m. 3. 8821

Wiolonczelista saksa, alt, tenor, (jazzband) wolny. Kowalski, Toruń, Plekary 51, Kasztelan. 0001r

Krawcy sztukowcy i pod ręczni potrzebni. A. Jenkowskiego, Bydgoszcz, Śniadeckich 25. 8925

Przyjmę przedstawicielstwo, zaprowadzę nowy artykuł branży obojętnej na woj. Poznańskie, Pomorskie. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „8871”. 8871

Inżynier (technolog, chemik lub agronom) potrzebny na klerownicze stanowisko. Oferty: Państwowy Przemysł Fermentacyjny, Bydgoszcz, Złotożywy Rynek 9. 6461r

Przyjmuję nadzór nad księzkami handlowymi i sporządzam bilanse. Andrzej Burzyński, Bydgoszcz, Sienkiewicza nr 34, telefon nr 3206. 8911

Mistrz młynarski ze szkołą młynarską szuka posady kierownika lub dzierżawy młyna. Oferty: „Czytelnik”, Nakło Noteć. 0003r

ZGUBY

Zgubiłem portfel z dokumentami. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Leonard Baumgart, Bydgoszcz, Świętojańska 1/4. 8922

Znaleziono zblaknionego psa wilka. Zgłoszenia: Bydgoszcz, Warszawska 1/17. 8909

POSZUKIWANIA

Kto z powracających mógłby udzielić informacji o Ciszewskim Stefanie ze Lwowa. Wiadomość przesyłać: Gdańsk-Wrzeszcz, ul. B. Chrobrego 7/5, Ciszewska Anna. 6354r

Spokrewnionych rodzin Sas i Hałas poszukują krewni w Ameryki. Zgłoszenia IKP, Bydgoszcz pod „Ameryka”. 8912

Jadwiga Korbut z Wilna, zamieszkała Świecie n/W. PUR poszukuje siostry Romanowej Józefy, brata Mosiewicza Jana. Gałęziewskiego Kazimierza i Białkowskiego Józefa z Wilna oraz znajomych. 8881

POKOJE

Poszukuję pokoju jasnego, ciepłego — śródmieście. Oferty: „Polonistka”, IKP, Bydgoszcz. 8905

MATRYMONIALNE

Wysyłamy bezpłatne prospekty kojarzenia małżeństw. Załączyc 2 znaczki. Poznańska Agencja Matrymonialna, Poznań 1, skrytka 226. 6391r

Kulturalna, młoda, zgrabna panna na dobrej posiadzie z braku znajomości pozna w celu matrymonialnym milego, inteligentnego pana do lat 42 na stanowisku. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „8913”. 8913

Panna, lat 24, blondynka, wzrost średni ze stery kupieckiej poszukuje energicznego kupca z gotówką, wyznaczenie obojętne. Cel matrymonialny. Oferty możliwie z fotografią za zwrotem Bydgoszcz, IKP pod „Sympatyczna”. 8895

4 studentki poślubią panów na stanowiskach. IKP, Bydgoszcz „Byt”. 6066r

Sierota, panna, jedynaczka, przystojna, lat 43, z gospodarstwem posłubi kulturalnego pana. Oferty IKP, Bydgoszcz pod „Krawcowa”. 8921

Humor zagraniczny



— Jakże jest twoje ostatnie życzenie?
— Chcę, aby mnie po ściegiu odstawiono do domu wariatów.
— A to dlaczego?
— Bo... utracę głowę

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Jagiellońska 2 (Pod Arkadami) — Telefon 2429
Za niedorogęnie pisma spowodowane wyższą ceną nie odpowiadamy. Reklamistów nie zamawianych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIEKSZYCH MIASTACH, AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODREBNE WYDANIA „IKP”
DRUKARNIA POLSKA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”
BYDGOSZCZ, UL. MARSZ. FOCHA 18 — TELEFON 18-99

OGŁOSZENIA: Drobnie po 10 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 5 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: w tekście 40 zł. Za całość 14 zł Urzędowa, przatargi 14 zł. Nekrologi 12 zł. Tabelaryczne i bilanse 20 zł za 1 mm. Niedziela i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń administracja nie odpowiada.